

Hermann Wiehl – nieznany, ale fascynujący

W Muzeum Miejskim Wrocławia możemy obejrzeć niezwykłą wystawę niezwykłego malarza – Hermanna Wiehla. Kolekcję jego prac udostępnił nam Roland Roeder. Zapewniam, że warto obejrzeć obrazy tego klasyka niemieckiego modernizmu.

Hermann Wiehl miał niezwykłe życie. Urodził się w 1900 roku w porządnej mieszczańskiej rodzinie w Nussbach w Szwarzwaldzie. Jego ojciec sprzedawał zegary. Miał 25 lat, kiedy sam założył firmę produkującą miód. To mu jednak nie wystarczyło – postanowił uczuć się rysunkowi i malarstwu.

Zgłosił się do Hermanna Anselmenta, późniejszego profesora w Akademii Sztuki w Norymberdze, i Otto Dix'a, wybitnego artysty związanego z nurtem Nowe Rzeczowości w Dreźnie, aby pobierać u nich lekcje rysowania i malowania. W 1936 roku znajomość Dixem zacieśnia się: Wiehl jest częstym gościem u Dix'a. W jego domu



Autoportret Hermanna Wiehla – obraz, który jest wizytówką wystawy

nad Jeziorem Bodeńskim poznał innych wybitnych artystów tego okresu.

Hermann Wiehl coraz więcej czasu poświęca malarstwu. Jednak jego modernistyczne prace nie przystają do hitlerowskiej estetyki. W 1943 roku, podobnie jak wielu innych niemieckich ar-

tystów, dostaje zakaz wystawiania i sprzedaży swoich prac. Pewnie dlatego dopiero po wojnie – w 1948 roku – wystawia swoje obrazy na międzynarodowej ekspozycji w Willingen.

Hermann Wiehl dużo podróżował po powojennej Europie. W tym czasie poznał najślaw-

niejszych malarzy tamtego czasu: Pabla Picassa, Fernanda Légera, Marca Chagalla czy Maxa Billa. W połowie lat 50. Wiehl coraz mniej jeździł, a coraz więcej malował; pokazywał swoje prace na licznych wystawach. Umarł w Szwarzwaldzie w 1978 r.

– Natknąłem się na niego przypadkiem w muzeum nad Jeziorem Bodeńskim, z którego dwa lata temu sprowadziłem do naszej placówki prace wrocławskiego malarza Waltera Eberharda Locha – uśmiecha się dr Maciej Łagiewski, dyrektor Muzeum Miejskiego Wrocławia. – I tam właśnie wypatrzyłem wystawę Wiehla. Zapytałem, kto to jest? Usłyszałem, że ze Śląskiem nie ma żadnych związków, ale był uczniem Otto Dix'a, którego ja bardzo lubię. Niestety, gdybym chciał sprowadzić prace Dix'a, musiałbym zapłacić miliony. Ale bardzo ciekawe prace Wiehla były w naszym zasięgu.

Wystawa obrazów Hermanna Wiehla będzie czynna do 22 sierpnia. HAN